

Oto treść maila, który wysłałem 18.08.2016 do kandydata na prezesa PZTS Ireneusza Kanabrodzkiego:



Panie Irku to czas zacząć się znać na sprawach szkoleniowych, bo inaczej nie ma pan szans.

Albo będzie pan popełniał systemowe błędy nieświadomie, albo będzie się pan otaczał osobami, które będą pany wciskały przysłowiowy kit.

Jakie będzie pan podejmował decyzje jeśli się pan na tym nie zna?

Jedyne wyjście to albo samemu się wyedukować albo skompletować ludzi-szkoleniowców z wynikami (osiągniętymi przez ich zawodników) i dobrze opłacanymi kosztem innych rzeczy.

Rzadko dobry zawodnik jest dobrym trenerem.

Dzisiaj jesteśmy w temacie systemu szkolenia w średniowieczu.

Pozdrawiam